

**PROTOKÓŁ NR 46/23
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 19 grudnia 2023 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu**

W posiedzeniu udział wzięło 8 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Lista obecności członków Komisji i lista gości stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Informacja na temat gospodarki leśnej i łowieckiej na terenie Powiatu Zgierskiego.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na LXX sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Leszek Potakowski otworzył 46 posiedzenie Komisji.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. 2

Informacja na temat gospodarki leśnej i łowieckiej na terenie Powiatu Zgierskiego stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Radny Wojciech Budziński wyraził zaniepokojenie planowaną wycinką lasu na Chełmach w Zgierzu. Był w tej sprawie w Nadleśnictwie Grotniki, gdzie potwierdzono, że ta wycinka będzie. Są wyznaczone obszary i jednym z nich, przeznaczonych do wycinki, jest kwadrat między ul. Łódzką, ul. Sosnową i prawie Nową Gdynią (na wysokości ul. Chopina, może trochę dalej). Już wcześniej taka wycinka została przeprowadzona, tylko na mniejszej powierzchni. Teraz przewiduje się, że będzie to około 1 ha. Mówiono, że po wycince będą nasadzenia. Po tej pierwszej wycince (około 2 lat temu) żadnych nasadzeń nie widać. Leśniczy tłumaczył, że koniecznością tej wycinki jest to, że ponad 200 lat nie było takiej wycinki. Także uczuła, żeby przyjrzeć się tej sprawie, bo w planach takich kwadratów do wycinki jest sporo. Nie są określone terminy, kiedy to może nastąpić.

Następnie radny przypomniał, że 3 marca br. złożył interpelację dotyczącą Koła Łowieckiego Gwardia Dąb. Koło łowieckie, żeby funkcjonowało, to musi mieć obwód łowiecki, który stanowi obszar gruntów o ciągłej powierzchni zamkniętej jego granicami nie mniejszy niż 3000 ha, na którego obszarze istnieją warunki do prowadzenia łowiectwa. Póki co obszar, o którym jest mowa ma 3002 ha, czyli o 2 ha więcej (umowa została podpisana w marcu 2022 roku). Wszyscy wiemy, że w gminie Zgierz powstają duże hale produkcyjne, następuje rozbudowa budownictwa indywidualnego. Przepisy myśliwskie stanowią, że jeżeli coś wybudujemy np. dom, to nie tylko obszar danego budynku i po granicy tego obszaru tej działki, tylko nie mniej niż 150 m nie wolno strzelać. To się wszystko rozrasta i na dzisiejsze czasy ten teren, który jeszcze jest pocięty autostradą, to z 3700 ha ma 2000 może 2200 ha, więc nie spełnia wymogów. A te wymogi przekładają się na bezpieczeństwo. Niewyobrażalne to jest, że w tak gęstej zabudowie myśliwi będą strzelać zachowując bezpieczeństwo. Wiemy, że tą działalnością zajmuje się Marszałek i Sejmik Wojewódzki, ale Starosta też ma

wpływ, bo podpisuje umowę z danym kołem łowieckim. Umowa zawierana jest na 10 lat i jeżeli w ciągu 2 lat już drastycznie zmalała powierzchnia, to co będzie za 8 jeszcze. Według radnego należałoby, żeby służby Starosty podjęły działania w celu wyliczenia rzeczywistych tych metrów na terenie tego koła. Jeżeli jest poniżej 3000 ha wówczas z pełną świadomością Starosta może wypowiedzieć taką umowę. Radny sygnalizuje problem, bo chodzi o zachowanie przede wszystkim bezpieczeństwa.

Członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Budziarski zwrócił uwagę, że lasy Skarbu Państwa nie są w naszej jurysdykcji. Starosta odpowiada tylko za lasy prywatne. Cała gospodarka leśna na terenie lasów prywatnych jest prowadzona w oparciu o uproszczone plany urządzania lasów. Takie plany mamy opracowane dla wszystkich miejsc z terenu Powiatu Zgierskiego i naprawdę mamy nad tym pełną kontrolę, czyli nikt nie wytnie żadnego drzewa, ani nie robi nowych nasadzeń bez uzyskania od nas decyzji. Raz w tygodniu merytoryczny pracownik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa jest w terenie. Natomiast do planów lasów państwowych my nie mamy dostępu. Następnie powiedział, że w Głownie również zauważył bardzo dużą wycinkę lasów, były nawet podejmowane jakieś próby protestów, zablokowania tego. Może należałoby wystąpić do Lasów Państwowych o informację w oparciu o co wycinają i czy planują wycinać lasy.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Zgierzu Emilia Szumska odniosła się do podniesionej kwestii łowieckiej. Obszary i obwody łowieckie ustala Sejmik Województwa w drodze uchwały i te powierzchnie również. My zawieramy umowy i musimy bazować w oparciu o uchwałę i powierzchnie w niej podane. Jeżeli byśmy odmówili podpisania czy zawarcia umowy dzierżawy z uwagi na to, że nie zgadzają się nam powierzchnie, a nie mieli na to wystarczających dowodów (musielibyśmy prawdopodobnie my dokonać obmiaru, zebrać rzetelne dowody na to, że ta powierzchnia jest inna niż w uchwale), to po prostu to przegramy w sądzie.

Radny Wojciech Budziarski zauważył, że generalne weryfikacje dokonuje wójt gminy, w tym wypadku Zgierz.

Naczelnik potwierdziła, że przed zawarciem umowy wszystko opiniujemy z gminami, że gminy nam nie wnoszą uwag.

Radny Wojciech Budziarski wtrącił, że gminy bazują na wynikach sprzed lat. A przecież widzimy jak to się zmienia - chociażby na polach ludźmierskich, czy jadąc w kierunku Kutna powstały magazyny. Sygnalizuje ten temat, żeby nie było jakiegoś nieszczęścia. Odległości te nie są zachowane.

Członek Zarządu Wojciech Brzeski zgodził się, że tereny są coraz bardziej zurbanizowane, jest coraz bardziej zwarta zabudowa i dla myśliwych polowanie robi się coraz trudniejsze.

Radna Justyna Romanow-Przybylak przekazała, że jeżeli chodzi o pola ludźmierskie, to było organizowane spotkanie z urzędującym tam obecnie Kołem Łowieckim Odyniec. Oni powołując się na to, że część tych terenów już należy do Gminy Miasto Zgierz, nie podejmą się odławiania dzików. A dziki niszczą pola. I jest wieczny konflikt, który będzie się maksymalizował. Można oczywiście nie podpisywać umowy z kołem łowieckim, tylko pytanie jest, jak ci rolnicy będą mogli uzyskiwać odszkodowanie za szkody. To nie jest taka oczywista i łatwa sprawa, bo nie ma jasno określonych przepisów w tym zakresie. Być może należałoby rozmawiać z naszymi parlamentarzystami, żeby pomyśleli o tym problemie. Ta urbanizacja będzie się powiększała, będzie się rozwijała i tego się już nie zatrzyma. Zgadza się, że to jest niebezpieczne, ale z drugiej strony trzeba myśleć również o rolnikach.

Szkody są, a możliwość uzyskania dotacji dla rolników jest coraz trudniejsza. Tych ludzi się nie przesiedli z dnia na dzień, nie zmieniają swojej działalności.

Radny Wojciech Budziarski zauważył, że co innego są odszkodowania, a co innego jest bezpieczeństwo odstrzału. Jeżeli ustawa prawo łowieckie zakłada minimalny obszar łowiecki 3000 ha i ten obszar jest mniejszy, bo ma około 2200 ha, to on nie spełnia wymogów. Niech się cokolwiek stanie w danym momencie, to sąd też będzie rozpatrywał pod kątem, kto dał pozwolenie, dlaczego były odstrzały na terenach, gdzie nie powinny być. To powinno być unormowane, bo bezpieczeństwo jest najważniejsze. Jak myśliwy ma strzelać do dzika, który biegnie gdzieś między zabudowaniami i nie wiadomo, czy ktoś tam nie stoi.

Radna Justyna Romanow-Przybylak uważała, że proces urbanizacji jest już nie do zatrzymania i będzie się pogłębiał. Powoduje to, że w takich rejonach, jak lasy ludźmierskie, gdzie powstała trasa, zwierzyna się uaktywniła i poszła w różnych kierunkach, między innymi do domostw. W Zgierzu też sobie urzęduje. I teraz trzeba by było pomyśleć, jak to uregulować i zrobić z tym porządek.

Zdaniem radnego Arkadiusza Cicheckiego problem jest szerszy, bo ogólnie dzików przybywa. Pamięta jak 2 lata temu na spotkaniu Powiatowy Lekarz Weterynarii mówił, że teraz dziki, w związku z tym że są bardzo sprzyjające warunki i łatwiejszy dostęp do żywności, to potrafią mieć 3 czy 4 mioty w ciągu roku.

Następnie radny zwrócił uwagę, że gospodarka leśna zaczyna być po prostu rabunkowa. Gdziekolwiek się nie porusza po terenach leśnych, to są olbrzymie części wyciętego lasu. Dobrze by było wystąpić do Wojewody czy Lasów Państwowych, czy to nie jest gospodarka rabunkowa i czy te wszystkie działania mają jakiś sens, czy tylko to jest po prostu wykorzystanie momentu i cięcie na potęgę. Z tego co wie, Lasy Państwowe, w stosunku do innych państw, płacą bardzo małe podatki. Dla radnego jest to sytuacja skandaliczna. Wie, że nie mamy tutaj dużego przełożenia, ale może warto by było w imieniu Rady wystosować jakieś pismo z zapytaniem, co dalej z tą gospodarką leśną.

Radny Rafał Mamiński zastanawiał się, czy w Powiecie Zgierskim są przypadki wycinki drzew w środku lasu.

Radny Arkadiusz Cichecki potwierdził, że jest tego mnóstwo.

Ad. 3

Komisja nie opiniowała materiałów zgłoszonych na LXX sesję Rady Powiatu Zgierskiego.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 45/23 z poprzedniego posiedzenia.

Ad. 5

Radny Wojciech Budziarski zapytał, czy Prezydent Zgierza wystąpił i dokonała się transakcja przejęcia terenów Eko Boruty.

Członek Zarządu Wojciech Brzeski przekazał, że sytuacja wygląda tak, że Starosta na piśmie zgłosił do Prezydenta, że jesteśmy gotowi do przekazania terenu. Nie doszło do przekazania, mimo tego że takie spotkanie się odbyło. Miasto znowu jakiś kilka dziwnych bardzo rzeczy powymyślało odnośnie tego protokołu rozbieżności, ustaleń z rokowań. Za pośrednictwem Sekretarza Miasta Zgierza wystąpili do Wojewody, żeby wydłużył ten termin. Oczywiście służby Wojewody odpisały, że Sekretarz działający z upoważnienia Prezydenta nie ma takich uprawnień, dlatego że Skarb Państwa reprezentuje na terenie tylko i wyłącznie Starosta.

Czyli Prezydent powinien się zwrócić do Starosty i to Starosta może zwrócić się do Wojewody. Po wystąpieniu Sekretarza poszło pismo do Prezydenta (takie dość stanowcze) opisujące całą tę sytuację z naszego punktu widzenia. Pismo, które poszło do Wojewody podpisane z upoważnienia Prezydenta przez Sekretarza było takie troszeczkę niegrzeczne, pokazujące, że my to za mało zrobiliśmy, nie robimy tego co oni chcą, gdzie sytuacja wygląda zupełnie odwrotnie. Na chwilę obecną Starosta chyba nie wystąpił do Wojewody, czeka na inicjatywę Prezydenta.

Członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Karol Maśliński przekazał, że ostatnio było spotkanie w Urzędzie Miasta Zgierza dotyczące odpadów znajdujących się na terenie Zgierza. Natomiast odnośnie podnoszonej sprawy zaznaczył, że my zrobiliśmy wszystko co można było zrobić i zrobiliśmy to już w grudniu ubiegłego roku. Przesłane było pismo o pełnej gotowości do przekazania terenu. Urząd Miasta podejmował takie działania, że do dzisiaj się to przekazanie nie odbyło. Nie wiemy, co będzie dalej. Wcześniej mieli taką furtkę, że mogli zrehabilitować i przejąć ten teren, natomiast teraz w myśl nowych przepisów, jak przejmą to będą musieli teren zrehabilitować i oddać go nam.

Członek Zarządu Wojciech Brzeski oznajmił, że zgodnie z ustawą o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych Prezydent, chcąc czy nie chcąc, musi podjąć działania związane z rekultywacją składowisk i po wykonaniu rekultywacji teren musi oddać do nas. Opis całej sytuacji jest w ostatnim piśmie, które oczywiście może być przekazane członkom Komisji.

Radny Rafał Mamiński chciał wiedzieć, czy coś wiadomo w temacie w okolicach Sokolnik ma powstać jakaś spalarnia.

Naczelnik sprostowała, że nie w Sokolnikach tylko w Emilii faktycznie taka inwestycja jest planowana i ma polegać na przetwarzaniu tworzyw sztucznych. Na ten moment postępowanie toczy się przed Wójtem Gminy Zgierz w zakresie uzyskania decyzji środowiskowej. Z Urzędu Gminy Zgierz naczelnik uzyskała informację, że we wniosku, w karcie informacyjnej, nie ma mowy o spalarni. Do nas żadna dokumentacja nie wpłynęła i nie toczy się żadne postępowanie w tej sprawie.

Radna Justyna Romanow-Przybylak podkreśliła, że na tym etapie inwestycja ta jest do zablokowania przez mieszkańców.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 46 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Główny specjalista
Wanda Komorowska

Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Leśnictwa
i Ochrony Środowiska

Leszek Potakowski